

Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

[facebook.com/absolwenci.politechniki.poznanskiej](https://www.facebook.com/absolwenci.politechniki.poznanskiej)

Nr 90
GRUDZIEŃ
2017 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia Absolwentów
Politechniki Poznańskiej
ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (KRS 0000024372)

ISSN 1731-6871



INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2017-2018

Tradycyjnie w pierwszą środę października odbyła się a naszej uczelni inauguracja roku akademickiego 2017/2018. Uroczystość zaszczyciło liczne grono zaproszonych gości. JM Rektor Politechniki Poznańskiej prof. Tomasz Łodygowski większość z nich powitał z imienia i nazwiska – przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, parlamentarzystów, przedstawiciele środowiska akademickiego i naukowego, gości z uczelni ukraińskich, przedstawiciele Towarzystw, Stowarzyszeń, Instytutów, organizacji i związków z Poznania i Wielkopolski. Witął przedstawiciele Wojska Polskiego dzięki którym prowadzone są specjalności lotnicze, służb mundurowych oraz prezesów i dyrektorów przedsiębiorstw i banków. Licznie przybyli na inaugurację nauczyciele akademicy, pracownicy, seniorzy naszej Uczelni oraz studenci. Życzeniami na nowy rok akademicki i tradycyjną formułą „Rok akademicki 2017/2018 uważam za otwarty” JM Rektor prof. Tomasz Łodygowski zakończył swoje wystąpienie.

Immatrykulacja dla wybranych pierwszorzeczniaków jest chwilą zapamiętaną na całe życie. Dziesięć osób – po jednym z każdego wydziału, reprezentujące 4706 przyjętych studentów złożyło ślubowanie, zostało immatrykulowanych przez JM Rektora i otrzymało indeksy.

Uczelnia pamięta o swoich absolwentach dlatego corocznie zaprasza absolwentów kończących studia przed 50 laty na ceremonie reimmatrikulacji – symbolicznego przyjęcia ponownie w mury Uczelni. Zaszczyciło tego w tym roku doznali absolwenci Wydziału Mechaniczno Technologicznego z 1967 roku: **Iwona Mikiewicz-Wojtkowiak, Jerzy Borowski, Jan Drobnik, Krzysztof Fikiewicz, Ryszard Frąckowiak, Jerzy Gendek, Wiesław Grzybowski, Zbigniew Stróżyk, Edwin Tytyk i Edward Witkowski.**

Wykład inauguracyjny zatytułowany *Nauka i gospodarka, partnerzy w dobie high-tech* wygłosił prof. dr inż. Janusz Rajski, DHC Politechniki Poznańskiej, pracujący w korporacji IEEE Fellow w USA, Vice President of Engineering Mentor, w którym powiedział min.: *Historia nauki i wynalazków jest często wynikiem żmudnej pracy, licznych eksperymentów, ale także czystego przypadku. Wiele z nich zrewolucjonizowało nasze życie codzienne wpływając na kształt świata. Wszystkie osiągnięcia wyznaczały kolejne epoki i okresy historyczne, wielokrotnie skutkując przekraczaniem różnego rodzaju granic.*

Ludzkość korzystała z wynalazków dużo wcześniej zanim powstały uniwersytety. Pomiar czasu używany do dzisiaj jest oparty

o pozycyjny system liczbowy, wykorzystywany przez Babilończyków a zapożyczony od Sumerów. Mieszkańcy Mezopotamii wprowadzili pierwszy kalendarz, który stał się podstawą kalendarza greckiego.

Genialni wynalazcy byli często samoukami. John Harrison, cieśla z zawodu, skonstruował w XVIII wieku chronometr morski, który służył do określania długości geograficznej. Bardziej zaawansowane wynalazki techniczne wymagały jednak i nadal wymagają zaawansowanej wiedzy i kwalifikacji.

W wiekach średnich to cechy rzemiosł stawiały sobie za cel przekazywanie wiedzy i podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Ze struktury cechów wyloniły się pierwsze uczelnie. Uniwersytet w Bolonii, działający nieprzerwanie od roku 1088, powstał z cechu studentów, zaś Uniwersytet Paryski (Sorbona) został założony przez mistrzów w 1150 roku. Odkrycia Kopernika, Newtona i Keplera odegrały ogromną rolę w naszym rozumieniu wszechświata, pozwalając poznać i zrozumieć zasady rządzące układem słonecznym. Na ich zastosowanie musieliśmy jednak czekać kilkaset lat.

Cenniejszy i pouczający jest przykład z Poznania. W 1929 roku Biuro Szyfrów Sztabu Generalnego WP zaoferowało tajny kurs dla kryptologów na UAM w Poznaniu. Jeden ze studentów Marian

c.d. na str. 4



JM Rektor dokonuje reimmatrikulacji Jana Drobniaka

PRZEKAŻ 1% PODATKU DLA STOWARZYSZENIA

Stowarzyszenie posiada status Organizacji Pożytku Publicznego a środki otrzymane jako z 1% z podatku od dochodu od osób fizycznych oraz darowizn pozwalają nam pełniej realizować nasze cele statutowe, w szczególności wspomagać naszych młodszych kolegów – koleżanki studentów naszej uczelni.

W roku 2017 (rozliczenie za 2016 rok) otrzymaliśmy kwotę 5.272 zł. Nie wszyscy darczyńcy ujawnili w zeznaniach PIT swoje nazwiska. Urzędy Skarbowe wpłaty przekazywały nam pojedynczo lub łącznie od kilku osób. Wiemy, że pochodzą one, od osób rozliczających się w urzędach skarbowych Poznania, oraz Białej Podlaskiej, Bydgoszczy, Czarnkowa, Gorzowa Wlkp., Jeleniej Góry, Kalisza, Kętrzyna, Konina, Ostrzeszowa, Puław, Słupcy, Trzebnicy, Włocławka, Wrocławia i Zielonej Góry.

Wszystkim składamy serdeczne podziękowanie.

Na rok akademicki 2017/2018 przyznaliśmy dwa stypendia po 4.000 zł (10x400) dla studentek Wydziału Inżynierii Zarządzania PP, z rodzin o niskich dochodach, uzyskujących dobre wyniki w nauce.

Członkowie Stowarzyszenia i dziesiątki tysięcy absolwentów Politechniki, to rzesza naszych potencjalnych darczyńców. Staramy się do nich dotrzeć z naszą prośbą.

**Zaufaj nam, wesprzyj nas, wpisz do PIT-u:
STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW
POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ
KRS 0000024372**

Wierzymy, że w roku 2018 przekonamy do siebie większą rzeszę darczyńców. Wszystkim dziękujemy za wsparcie naszego Funduszu Stypendialnego.

ZJAZD W GRODZIE KOPERNIKA

Absolwenci Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów rocznik 1968 w dniach 5-7 września 2017 roku spotkali się w Toruniu, często zwanym grodem Kopernika. Obecnie niektórzy twierdzą, że symbolem tego miasta jest zgoła ktoś inny. Był to nasz X Zjazd. Uczestniczyło w nim 36 osób, w tym 14 to nasze żony. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że obecność towarzyszek podnosi atmosferę wydarzenia.

Pierwszego dnia udaliśmy się do Sanktuarium, które z inicjatywy o. Tadeusza Rydzika powstało w 2016 roku, w błyskawicznym tempie, w niespełna 4 lata od wmurowania aktu erekcyjnego. Podczas zwiedzania pojawiła się postać znanego o. Dyrektora, który dostrzegł naszą obecność i z samochodu pozdrowił naszą grupę. Chwilę później mieliśmy też możliwość osobistego spotkania z o. Dyrektorem, przywitania się i krótkiej rozmowy. Najbardziej wyróżnionym był kolega Janek, kiedy to dłoń o. Inwestora spoczęła na jego głowie. Cudu nie było, ale silne wrażenie osobistego kontaktu pozostało.

Wieczorem przystąpiliśmy do uroczystej kolacji. Zaczęło się wzniesieniem toastu za zdrowie naszych pań, za pomyślność organizatora zjazdu. Potem odczytano listę kolegów, którzy odeszli, a ich pamięć uczciliśmy minutą ciszy. Kolacja, to nie tylko radość podniebienia, najważniejsze są wzajemne rozmowy. Nie są ważne tematy, zdarzenia, sensowne a nawet i bezsensowne wywody. Ważne jest to, żeśmy się spotkali twarzą w twarz!! Nie są ważne wszelkie atrakcje, zwiedzanie zabytków – to my, nasze rozmowy, wspomnienia, nasza obecność jest największą wartością naszych spotkań.

Do udziału w zjeździe zaprosiliśmy naszego kolegę, który przez większą część przygody studenckiej był z nami. To Franciszek Górąj, obecnie mieszkaniec Iławy, pięknego miasta nad j. Jeziorak. Zapropował on, że podejmiemy się zorganizowania

następnego XI zjazdu w 2018 roku w Iławie, w dniach 20–21 czerwca.

Drugiego dnia po śniadaniu autokarem udaliśmy się do wsi Piwnice nieopodal Torunia, gdzie mieści się Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Dzięki przewodnikowi i przedstawionym instalacjom mogliśmy spojrzeć w niebo. W Piwnicach znajdują się największe w Polsce teleskopy optyczne i jeden z największych radioteleskopów. Astronomowie z Torunia obserwując nieboskłon dokonali wielu odkryć i wnieśli znaczący wkład uznawany w skali mię-

zwięździć zabytkowy Toruń, który zaistniał w VIII–XII wieku jako osada targowa na skrzyżowaniu szlaków handlowych przy przeprawie przez Wisłę. W latach 1233–1454 Toruń był osadą krzyżacką z prawami miejskimi, które przy napływie osadników i rozwoju handlu, rzemiosła i budownictwa pozwoliły na powstanie Starego i Nowego Miasta. W 1454 roku nastąpiło połączenie miast.

W 1473 roku urodził się w Toruniu Mikołaj Kopernik, gdzie spędził dzieciństwo, chodził do szkoły. Później studiował w Akademii Krakowskiej, następnie w Bolonii (astronomię) i Padwie (prawo i medycynę), a w 1503 r. uzyskał doktorat z prawa kanonicznego w Ferrarze. W tym samym roku powrócił do Polski, a w 1510 roku jako kanonik osiedlił się we Fromborku.

W Toruniu zachował się średniowieczny zespół architektoniczny z gotyckimi kościołami z XIII wieku i ruinami zamku krzyżackiego. W skład średniowiecznych murów obronnych wchodzi Krzywa Wieża o wysokości 35 m, która odchyła się od pionu o 1,4 m. Toruń ze swymi zabytkami został wpisany na listę UNESCO.

Mimo niesprzyjającej pogody pod parasolami z przewodnikiem obejrzeliśmy Stary Rynek z ratuszem, bazylikę Św. Janów (gdzie był ochrzczony mój starszy syn a także M. Kopernik), Bramę Żeglarską, Krzywą Wieżę, Dom Kopernika, Fosę Staromiejską i Kościół Wniebowzięcia NMP – zabytek klasy 0. Wędrówkę zakończyliśmy przy pomniku św. Jana Pawła II.

Dzień trzeci powitał nas deszczem i musieliśmy zrezygnować z planowanego rejsu po Wisłę. Mimo to udało się „zaliczyć” Ratusz Staromiejski – zabytek klasy 0, jak również Muzeum Historii Torunia. Zwiedzanie Ratusza było ostatnim punktem programu naszego zjazdu, po którym pozostały już tylko serdeczne pożegnania i życzenia „do zobaczenia za rok”.

Stanisław Neweś



dzynarodowej. Dowiedzieliśmy się jakie ważne zjawiska możemy odnotować i przeżywać w 2017 r., które zostały precyzyjnie obliczone na podstawie wcześniejszych obserwacji. Na co dzień nie zastanawiamy się jak to wszystko przebiega, a odbywa się to od zawsze według klasycznych praw astronomii, matematyki i fizyki. Mikołaj Kopernik był pierwszym, który posługując się metodami naukowej obserwacji dokonał przełomu. Ludzkość jest obdarowywana niecodziennymi zjawiskami okresowymi jak: zaćmienie słońca, księżyc, wybuchy na słońcu i cykliczność występowania plam na jego powierzchni. Poszukiwane są w przestrzeni kosmicznej nowe układy planetarne. Każdego dnia dowiadujemy się czegoś nowego.

Po pasjonującej wędrówce w Kosmosie powróciliśmy do Torunia, by po obiedzie



ELEKTRYCY 1959

Mineło już 58 lat od naszego absolutorium w 1959 roku na Wydziale Elektrycznym Politechniki Poznańskiej. Studia na naszym roku ukończyło wówczas 68 osób. Dzisiaj mamy kontakt z 25 osobami. Koledzy mieszkający w Poznaniu spotykają się co miesiąc w kawiarni poznańskiej Palmiarni „7 Kontynentów”.

W miesiącu wrześniu 2017 roku, Henryk Czajewicz Przewodniczący Koła w Stowarzyszeniu Absolwentów PP zaprosił koleżanki i kolegów na swój przydomowy ogródek. Frekwencja dopisała, zebraliśmy się w większej grupie – 14 osób, przyjechali mieszkańcy Jarocina Emilia Osuch, Zenon Michalak i Andrzej Zimowski. Rozmowy i wspomnienia trwały niemalże do zmroku.

ABSOLWENT POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ W SZWECJI

Spośród członków naszego Stowarzyszenia jest kilkoro, którzy na stałe zamieszkują poza Polską. Jednym z nich jest Janusz Smurawa absolwent Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania z roku 1972 mieszkający w Szwecji. Po studiach do roku 1975 pracował w Politechnice Poznańskiej jako asystent w Zakładzie Obróbki Plastycznej u prof. Feliksa Tychowskiego. W czasie letniej wizyty w naszej uczelni poprosiliśmy Janusza Smurawę o rozmowę.

Stanisław Olejniczak: Kiedy i jak trafił Pan do Szwecji

Janusz Smurawa: Pracowałem w .Bedakex - Spomasz. W roku 1980 zaangażowałem się w działalność w NSZZ Solidarność. Po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 stanu wojennego zostałem na 7 miesięcy internowany. Przed zwolnieniem, w lipcu 1982 roku zdecydowałem się na emigrację do Szwecji.

Był Pan już wcześniej w Szwecji?

Pierwszy kontakt ze Szwecją to rok 1970, 3-miesięczna, wakacyjna praktyka studencka w ramach organizacji IAST, w zakładach metalurgicznych Sandviken Coromant w miejscowości Sandviken, około 100 km na północ od Sztokholmu. Drugi mój pobyt w roku 1975, to 3 miesięczna wymiana między Instytutem Obróbki Plastycznej PP a KTH (Królewska Wyższa Szkoła Techniczna) w Sztokholmie.

Jakie, czy trudne były pierwsze miesiące i lata w Szwecji?

Trudne, może nawet bardzo trudne. Po 6-miesięcznym pobycie w obozie dla uchodźców, gdzie wraz z rodziną znaleźliśmy się w grupie około 150 rodzin z Polski z podobną "przeszłością" trzeba było się zdecydować, co dalej?

Jednak spędzony tam czas nie był zupełnie stracony. Wypełniony był nauką nowego języka oraz pierwszymi próbami poznania nowego kraju i rozeznania miejscowego rynku pracy dla inżynierów. Jednocześnie dzieci rozpoczęły szkołę – przedszkole jako pierwszy krok w integracji z nowym dla nas społeczeństwem. Moje powtarzane wielokrotnie próby zainteresowania szwedzkich firm z branży maszyn dla przemysłu spożywczego, w którym pracowałem przed wyjazdem z kraju nie przyniosły pozytywnego rezultatu. W międzyczasie przetłumaczono mój dyplom, aby był on czytelny i dopasowany do szwedzkiego systemu punktowego oraz zrozumiały dla potencjalnych szwedzkich pracodawców.

To już teraz było z góry?

Jeszcze nie. W tym czasie dotarła do mnie również refleksja, że miejscowy pra-

codawca mając do wyboru szukającego pracy Szweda, wykształconego w szwedzkim systemie edukacji i mgr inż. z zażelazanej kurtyny, postawi na Szweda. Trzeba było sobie zadać pytanie: co trzeba zrobić aby podnieść swoje szanse? Odpowiedź była prosta należy uzbroić się w cierpliwość, i nabyć takie same kompetencje jakimi dysponuje miejscowy pracownik, a przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie: co chcę robić na niwie zawodowej? Główna konkluzja to znalezienie na rynku pracy niszy gdzie z biegiem czasu mógłbym wykorzystać swe wykształcenie i wykazać swoją przydatność oraz moje wysokie kwalifikacje.

Te wspomniane wyżej niezbędne kompetencje to: dobre opanowanie języ-



Janusz Smurawa (z prawej) u Prorektora prof. Jana Żurka

ka szwedzkiego, bo z angielskim można rozpocząć pracę, ale brak możliwości porozumiewania się w lokalnym języku spowalnia proces integracji i wchodzenia w lokalną społeczność, tak w aspekcie



Janusz Smurawa z żoną i synem

zawodowym jak i socjalnym. Opanowanie języka oprócz wytrwałości i wielkiego wkładu pracy, wymaga jednak także bardzo dużo czasu. Dlatego też równocześnie, zdecydowałem się za namową moich nowych szwedzkich znajomych, na uzupełnieniu moich kompetencji w zakresie automatyki przemysłowej, a szczególnie jej zastosowań w automatyzacji sterowania instalacjami technologicznymi. Po upływie około roku uzyskałem wiedzę i doświadczenie praktyczne, którymi mogłem wzmocnić moje CV.

Jaka była pierwsza praca

W tym samym momencie poprawiła się koniunktura w gospodarce szwedzkiej i rynek zaczął zasysać wszystkie zasoby, które można zatrudnić od zaraz. Wówczas okazało się, że to szansa dla osób takich jak ja, z możliwym acz nie zweryfikowanym jeszcze potencjałem. Wkrótce, niespodziewanie (z rekomendacji mojego kolegi "z pod celi", też absolwenta PP) pojawiła się szansa zatrudnienia w jednej z wielu działających na rynku szwedzkim firm konsultacyjnych, wynajmujących zatrudnionych przez siebie inżynierów i techników na dłuższe i krótsze kontrakty. Kontrahentami były przedsiębiorstwa, które nie chciały jeszcze w tym czasie podejmować ryzyka związanego z zatrudnianiem na stałe nowych pracowników we własnej firmie. A ryzyko to było znaczne w związku z bardzo silną pozycją lokalnych związków zawodowych i rozbudowaną ochroną socjalną osób już zatrudnionych. To było zupełnie nowe doświadczenie dla osoby przybywającej z kraju „pełnego” zatrudnienia i nie znającego pojęcia bezrobocia.

I w ten właśnie sposób zatrudniony zostałem na okres próbny w firmie konsultacyjnej jako specjalista d/s rozruchu z oddelegowaniem do Korporacji ASEA wiodącej na rynku produktów dla szeroko pojętej energetyki. Pracę rozpocząłem we wrześniu w 1985 roku w dziale kotłów, stworzonym w miejscowości Linköping przez ASEA. Mój okres próbny miał trwać 3 miesiące ale już po upływie niecałych 3 tygodni mój prowadzący szef z firmy ASEA zaproponował przejście do nich na stały etat. Decyzja nie była trudna i raz podjęta zapoczątkowała 25 lat mojej nieprzerwanej pracy w tym koncernie. Było to potwierdzenie faktu, że mój wkład praktyczny w pracę zespołu jak i zaprezentowany potencjał do dalszego rozwoju oceniono bardzo pozytywnie. Również z tego powodu mój nowy pracodawca „wykupił” mnie z mojego

kontraktu, tak że zmiana zatrudnienia przebiegała bez zakłóceń. Podjęcie tej pracy umożliwiło mi dalszy dynamiczny rozwój kompetencji i awans zawodowy w strukturach koncernu. Szczególnym aspektem względnie szybkiego wspinania się po szczeblach kariery była także unikalna w tym środowisku znajomość warunków i zwyczajów panujących w krajach RWPG, na którym to obszarze wkrótce mogłem się sprawdzić i wykazać w praktycznym działaniu.

(c.d. rozmowy w następnym numerze)

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2017-2018

c.d. ze str. 1

Rejewski po skończeniu studiów rozpoczął pracę w Biurze nad ważnym, a jednocześnie trudnym problemem rozpracowania zasad działania niemieckiej elektromechanicznej maszyny szyfrującej „Enigma”. W grudniu 1932 roku Rejewski odczytał pierwsze informacje, a następnie z pomocą Henryka Żegalskiego i Jerzego Różyckiego opracował matematyczną metodę regularnego dekryptażu.

Druga wojna światowa znacznie przyspieszyła rozwój amerykańskich uniwersytetów badawczych. Partnerstwo rządowo-universyteckie zainicjowane przez prezydenta F.D. Roosevelta, doprowadziło do przełomowych odkryć takich jak radar, penicylina, komputery lub kauczuk syntetyczny. Wysokie nakłady finansowe i konkurencyjność rynku badań naukowych w USA przyczyniła się do zmiany prestiżu amerykańskich uczelni. Ocenia się, że obecnie 18 z 20 najwyżej notowanych na świecie uniwersytetów to uczelnie amerykańskie.

W celu promowania badań i kształcenia specjalistów w dziedzinie mikroelektroniki, firmy elektroniczne utworzyły Semiconductor Research (SRC). W latach 2008–2013 organizacja ta finansowała badania scalonych układów cyfrowych prowadzone na Wydziale Elektroniki i Telekomunikacji Politechniki Poznańskiej.

Istnieje wiele przykładów współpracy uniwersytetów z przemysłem, które przyniosły społeczeństwu wymierne korzyści. W latach 1996–2013 transfer technologii w USA przyczynił się do wzrostu dochodu narodowego o 500 mld dolarów i pomógł utworzyć około 4 mln nowych miejsc pracy. Uniwersytet Stanforda ocenia, że jego kadra i absolwenci powołali do życia 2400 firm, włączając w to tak znane przedsiębiorstwa jak Cisco Systems, Google i Hewlett-Packard.

Tradycyjna rola uniwersytetu wymaga znaczącej zmiany i rozszerzenia. Współczesne społeczeństwa finansujące uczelnie oczekują od nich nowoczesnego kształcenia, badań naukowych na światowym poziomie i działań wspierających lokalny rozwój gospodarczy.

Dobłą ilustracją współpracy akademii i przemysłu jest Armenia. Ten 10-krotnie mniejszy od Polski kraj posiada długą tradycję badań w komputerowo wspomaganej projektowaniu układów scalonych. Dwie uczelnie w Erewaniu oferują studentom informatyki, elektroniki i telekomunikacji programy studiów z zakresu zastosowań informatyki w mikroelektronice. Dostępność wysoko wykwalifikowanej kadry była powodem założenia w Erewaniu przez firmy Cadence, Mentor Graphics i Synopsis ośrodków badawczo-rozwojowych.

Wzrost gospodarczy Polski w ostatnich latach, stymulowany przez wzrost wydajności, inwestycje zagraniczne i fundusze europejskie, był jednym z najwyższych w Europie. W 2016 roku Polska z dochodem narodowym na poziomie 12.000 dolarów na osobę była na 28 miejscu w Europie.

Uczelnie techniczne mają szczególnie ważną rolę do odegrania w strategii wzrostu ekonomicznego Polski mówił na zakończenie prof. Janusz Rajski. Również państwo powinno zwiększyć nakłady na badania i wdrożenia. Polską pod tym względem znajduje się na 30 miejscu w świecie min. za Czechami, Estonią, Litwą i Słowacją. W wielu potencjalnie atrakcyjnych dziedzinach zaawansowany przemysł nie jest w Polsce obecny.

Uroczystość Inauguracji zakończyło wręczenie odznaczeń, nagród i wyróżnień dla studentów, doktorantów i absolwentów za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe oraz nauczycielom akademickim za osiągnięcia dydaktyczne i naukowe.

Stanisław Olejniczak

TU POLSKA SIĘ ZACZEŁA

W październiku 2017 roku, zarząd zaprosił członków Stowarzyszenia na kolejne spotkanie integracyjne na poznańską Śródkę do Bramy Poznania.

Brama Poznania to modernistyczny budynek wzniesiony w 2013 roku i połączona kładką z zrewitalizowaną po drugiej stronie Cybiny Służą Katedralną. Stanowi, przy pomocy nowych technologii, centrum interpretacji rozwoju miasta Poznania od X wieku. Jest miejscem opowiadającym za pomocą ekspozycji oraz realizowanej oferty programowej o losach (historycznych i współczesnych) Ostrowia Tumskiego i Polski.

Brama Poznania otrzymała wiele nagród i wyróżnień min. uznana została w 2014 roku za jeden z 7 nowych Turystycznych Cudów Polski w konkursie National Geographic.

Po zwiedzeniu ekspozycji przeszliśmy obok Katedry do restauracji Tumskiej gdzie przy kawie i deserze wspominaliśmy i dzieliliśmy się informacjami o dniu dzisiejszym naszej Uczelni.



WIGILIA W STOWARZYSZENIU



Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok to tradycyjny okres spotkań i składanie sobie wzajemnie życzeń. Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej również podtrzymuje tę tradycję. Spotkaliśmy się 18 grudnia 2017 roku w budynku uczelnianej stołówki.

W wigilijnym spotkaniu uczestniczyły władze Stowarzyszenia (Zarząd, KR i SK) oraz przewodniczący/przedstawiciele poszczególnych Kół. Zaproszenie na spotkanie przyjął JM Rektor PP prof. Tomasz Łodygowski.

Zebranych powitał Przewodniczący Stowarzyszenia prof. Leszek Pacholski podkreślając znaczenie takich uroczystości oraz radość z obecności z nami JM Rektora, prosząc Magnificencję o zabranie głosu. Prof. T. Łodygowski z wielu wydarzeń na uczelni w mijającym roku przybliżył nam działalność nowego kierunku – lotnictwo i kosmonautyka oraz aktywność studentów na przykładzie budowy bolidu Formuły Student.

Podzieliliśmy się opłatkiem, złożyliśmy sobie wzajemnie życzenia a potem przy barszczu i tradycyjnej rybie wspominaliśmy wydarzenia mijającego roku.